

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, środa 14 września 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nr 219 (3502)

Wyd. 1

Nakład 58.898



N. S. Chruszczow w drodze na XV sesję ONZ

„Baltika” już na Atlantyku

MOSKWA

Agencja TASS podaje kolejny meldunek grupy prasowej, towarzyszącej premierowi Chruszczowowi w drodze na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ. Doniesienie to brzmi:

Pokład statku „Baltika”, 12 września. Dziś o godz. 10 rano, według czasu na statku, po minięciu Przylądka Kornwalijskiego, „Baltika” wypłynęła na Ocean Atlantycki. Jest ładna, słoneczna pogoda. Czują się świeże tchnienie oceanu. Wiatr zrywa białe grzbiecienie fal. Woda jest znacznie głębsza. Nad naszym statkiem raz po raz pojawiają się samoloty. To zagraniczni korespondenci i operatorzy filmowi obserwują statek, dokonują jego zdjęć. Gdy dopływamy do kanału La Manche, N. S. Chruszczow wysłał depeszę do prezydenta Francji, generała de Gaulle'a i do premiera Wielkiej Brytanii, Macmillana.

W depeszach tych Chruszczow przesłał serdeczne życzenia narodom Francji i Wielkiej Brytanii, wyrażając równocześnie nadzieję na współpracę z rządami i delegacjami Francji i Wielkiej Brytanii w rozwiązywaniu niemiernie ważnych problemów, jakie stoją przed XV sesją Zgromadzenia Ogólnego, a zwłaszcza w rozwiązaniu problemów rozbrojenia. Radiostacja „Baltiki” odebrała odpowiedź H. Macmillana na depeszę N. S. Chruszczowa. Premier brytyjski dziękuje za życzenia i zapewnia, że rząd Wielkiej Brytanii podziela nadzieję na pomyślny wynik XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ i że szczerze dąży

Na zdjęciu: Chruszczow, Kadar i Živkov na pokładzie statku „Baltika”. CAF — telefonicznie z Moskwy

do prawdziwego postępu w dziedzinie rozbrojenia. Nikita Chruszczow otrzymuje liczne depesze od obywateli Stanów Zjednoczonych, którzy proszą go o spotkanie, a także depesze od zagranicznych dziennikarzy oraz towarzyszy radiowych i telewizyjnych z prośbą, by udzielił odpowiedzi na przesłane przez nich pytania dotyczące zbliżającej się sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ oraz innych problemów międzynarodowych. Toteż N. S. Chruszczow ma coraz więcej pracy. Wszystkie delegacje pochłonięte są pracą i czują się doskonale.

Brzegi Wysp Brytyjskich znikły za horyzontem. O godzinie 12 czasu na statku (godzina 15,00 czasu moskiewskiego) okręty, które towarzyszyły „Baltice” sygnalizują flagami: „Pomyślnych wiatrów”. „Baltika” utrzymuje kurs, a okręty, które jej towarzyszyły, udają się w drogę powrotną.

Nikita Chruszczow przesyła dowódcom i załogom okrętów, które towarzyszyły „Baltice” następujący radiogram:

„Dziękuję za odprowadzenie, życząc pomyślnych wiatrów i pomyślnego powrotu do ojczyzny”.

W odpowiedzi załogi tych okrętów życzą Chruszczowowi wykonania jego szlachetnej misji. „Baltika” przepląnęła już 1.290 mil i ma jeszcze do przebycia 2.960 mil przez Ocean Atlantycki.

Rozpoczęły się obrady VI Plenum KC PZPR

WARSZAWA

W dniu 13 bm. rozpoczęły się obrady VI Plenum KC PZPR.

Referat na temat bieżących problemów rolnictwa wygłosił I sekretarz KC PZPR — WŁADYSŁAW GOMUŁKA.

W dyskusji zabrali głos: Mieczysław Bodalski, Władysław Matwin, Marian Jaworski, Stanisław Tomaszewski, Paweł Wojas, Władysław Kruczek, Jan Ptasieński, Władysław Kozdra, Jan Szydłak, Franciszek Wachowicz, Tadeusz Janczyk, Arkadiusz Łaszewicz i Mieczysław Jagielski.

W środę 14 bm. dalszy ciąg obrad.

W Przemysłu — pierwszy Belg Andries w Rzeszowie — Jerzy Tlustochowicz ale na trzecim etapie najlepszy Stanisław Królak



Niemniej gorące jak przywitania, było pożegnanie uczestników XVII Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Besketa Polskiego, którzy wczoraj wyruszyli na trasę III etapu Stalowa Wola — Rzeszów z przerwą w Przemysłu. Znowu tłumy żegnających, różnokolorowe chorągiewki w rękach młodzieży szkolnej i kwiaty. Dużo kwiatów. Zewsząd z tłumów pałają okrzyki: „Królak, Królak... Ten z nr 66 to zdobywca szóstego miejsca na Olimpiadzie Staszek Gazda... Ci w niebieskich koszulkach z trójkolorem pasem to Belgowie...”

Co popularniejsi kolarze otoczeni są przez zbieraczy autografów. Rekordy w ich rozdawaniu bije chyba Królak, Holendrzy i kolarze Związku Radzieckiego. A to o ceremonii pożegnania. W imieniu społeczeństwa Stalowej Woli szczęśliwej drogi życzy kolarzom przewodniczący Prez. MRN Marian Zarebski. Burza oklasków nagradza lidera po dwóch etapach Wiarawasa, któremu sędzia główny nakłada złotą koszulkę. Start ostry i ogólna wielobarwna kawalkada mknie już przez Nisko. Tutaj również tłumy wylatujące na cześć kolarzy. Któryś z dziennikarzy towarzyszących wyścigowi zauważa, że chyba mieszkanie, biura i zakłady pracy w Nisku są w tej chwili puste, bo wszystkich zauważyć można na trasie.

Trasa I podetapu Stalowa Wola — Przemysł jest stosunkowo krótka, bo wynosi zaledwie 117 km. Spodziewamy się więc oszczędności czasu. Przewidywana nasza nie sprawdzają się jednak kolarze zajmują widocznie pozycje wyprzedzenia i uważnie pilnują się wzajemnie. Cała duża grupa jedzie razem. Na 15 km od startu, na jednym z ostrych zakrętów notujemy krakę. Do rowu wpada kilku zawodników. Podnoszą się jednak szybko i wsiadają na rowery. Na drodze zostaje tylko Czechosłowak Pecina, Duńczyk Varbaek i reprezentant ZSRR Adamson. Podjeżdżają do nich wozy techniczne. Grupa zaszadnicza jest już daleko w przodzie. Belgów Dierckena i Vandenbergarta widzimy na końcu grupy. Poprzedniego dnia wypompował się solidnie. Teraz wyraźnie oszczędza siły. Natomiast na czele wyścigu rozpoznajemy popularną świtkę trzykrotnego zwycięzcy Tour de Pologne Marcina Wieckowskiego.

Nagle do przodu wyskakuje trójka: Glowaty, St. Gazda i J. Chłiej. Dają sobie krótkie ostre zmiany i z latwością odrywają się od pelotonu, a po kilku kilometrach mają już ponad 1 km przewagi. W pogon za nimi rusza teraz belgijsko-radziecka koalicja. Na czele wciąż złotą koszulkę Wiarawasa i niebieskie koszulki kolegów z jego drużyny. Narzucają oni niezwykle ostre tempo i z każdym km przewaga uciekinierów maleje. Na 60 km ucieczka zostaje zlikwidowana. I znów wysięg prowadzi ogromna grupa kolarzy.

Zbliżamy się do Jarosławia. Tu podobna sytuacja, jak w Stalowej Woli i Nisku. Rzeszowski przyjeżdżają uczestników Tour de Pologne niezwykle go-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Mars — celem pierwszej podróży kosmicznej?

MOSKWA

„Literatura i Życie” zamieszcza w ostatnim numerze obszerny artykuł dyrektora Instytutu Astronomicznego im. Sternberga, prof. D. Martynowa, na temat przyszłego lotu człowieka w kosmos.

Prof. Martynow pisze, że chociaż wysłanie kosmonauty w przestrzeń pozaziemską ma być następnym etapem podboju kosmosu, to nie nastąpi ono jeszcze tak szybko. Uczeń radziecki będąc jeszcze przez dłuższy czas przedmiotem eksperymentów ze zwierzętami, aby przekonać się z wystarczającą pewnością, iż pobyt w kosmosie nie szkodzi organizmowi żywym.

Nie należy też myśleć — podkreśla prof. Martynow — że olbrzymi sukces, jakim było niedawne ścigniecie z kosmosu na Ziemię psów Bielki i Strielki przeważy już teraz wysłanie człowieka w statku kosmicznym i mieć całkowitą pewność, iż pilot bezpiecznie powróci na Ziemię.

A jakie korzyści praktyczne przynieść może lot człowieka po orbicie okołozemskiej? Prof. Martynow odpowiada, że uczonych radzieckich interesują problemy odległe od wykorzystania przestrzeni kosmicznej do celów wojskowych. Można by na przykład umieścić w statku-satelicie jakiś teleskop — wraz z człowiekiem.

Człowiek ten zobaczyby o wiele więcej niż widzą astronomowie obserwujący ciała niebieskie z powierzchni Ziemi — albowiem nie przeszkadzałaby mu atmosfera ziemską. Z pokładu satelity będzie można dojrzeć drobne szczegóły powierzchni Marsa czy Wenus, niewidoczne z Ziemi. Dlatego też uczeni marzą obecnie o urzędzeniu obserwatorium astronomicznego najpierw na spudniku, a potem na Księżycu. (Księżyc nie ma atmosfery).

Prof. Martynow zwraca uwagę na trudności, z jakimi spotka się człowieka na obcej planecie. Zaznacza w tym miejscu, że pierwszym obiektem lotu kosmicznego będzie Mars. W przyszłości człowiek zbada stopniowo wszystkie planety układu słonecznego.

GIEKAWOSTKA

„SZACH — MAT”, SPZIED 1000 LAT

DNIA

Do wielu niekawostek o życiu szachistów słowian żyjących w nadodrzańskim grodzie archeologowie dojrucili ostatnio jeszcze jedną. Stwierdzili oni, iż już w pierwszej połowie X wieku

obok „kości” i warcab znana tu była gra w szachy. W wykopie bowiem na tzw. rynku warzywnym, pomiędzy zainkiem książąt pomorskich a Odrą, znaleziono figurki szachowe. Jest to graniec (laufer) i pionek. Ponieważ wykop znajduje się poniżej Odry, gruntem jest mocno podmokły. Wszystkie zatem znajdowane tu przedmioty drewniane są bardzo dobrze zachowane.

SERDECZNIE, po bratersku

Polonia i Czechosłowacja — krajami socjalistycznymi, mamy wspólne cele, stanowią część światowego obozu socjalistycznego. I Polska i Czechosłowacja dąży do wszechstronnego rozwoju gospodarczego, aby stać się

le polepszać warunki życia ludzi pracy. I my i Czechosłowacy znamy gorący od osobnienia w obliczu wroga: byliśmy bici po kolei przez tego samego hitlerowskiego napastnika i okupanta. Toteż jedność zademonstrowana te raz raz jeszcze z tak wielką siłą w Warszawie, to wynik doświadczeń historii, wspólny ideowej, tradycyjnych więzów przyjaźni i sąsiedztwa. Właśnie dlatego jest to jedność trwałą.

Będziemy dla pogłębienia tej jedności i przyjaźni czynić w przyszłości — a wynika to w sposób oczywisty ze

czywiście przypadkowa. Jesteśmy — Polska i Czechosłowacja — krajami socjalistycznymi, mamy wspólne cele, stanowią część światowego obozu socjalistycznego. I Polska i Czechosłowacja dąży do wszechstronnego rozwoju gospodarczego, aby stać się

Po wizycie przyjaźni

le polepszać warunki życia ludzi pracy. I my i Czechosłowacy znamy gorący od osobnienia w obliczu wroga: byliśmy bici po kolei przez tego samego hitlerowskiego napastnika i okupanta. Toteż jedność zademonstrowana te raz raz jeszcze z tak wielką siłą w Warszawie, to wynik doświadczeń historii, wspólny ideowej, tradycyjnych więzów przyjaźni i sąsiedztwa. Właśnie dlatego jest to jedność trwałą.

Będziemy dla pogłębienia tej jedności i przyjaźni czynić w przyszłości — a wynika to w sposób oczywisty ze

wspólnego oświadczenia — jeszcze więcej niż dotąd, przy czym dotyczy to w szczególności naszej współpracy gospodarczej.

Polsko-czechosłowackie stosunki gospodarcze rozwinięły się po wojnie na ogromną skalę. Jesteśmy nawzajem wobec siebie niezmierznie poważnymi kontrahentami; w latach 1948—59 wymiana towarowa między naszymi krajami została podwojona.

Teraz jednak, jak o tym mówi wspólne oświadczenie, szczególnie silnie rozszerzymy współpracę gospodarczą również w sferze produkcji, inwestycji, badań naukowych itp. To, co zostało w tej dziedzinie zapoczątkowane, a można już mówić o pewnym dorobku, będzie znacznie rozbudowane. Będziemy koordynować nasze plany perspektywiczne, w szczególności w dziedzinie przemysłu maszynowego. Na wiążemy współpracę przy rozbudowie kopalnictwa rud miedzi w Polsce, co uzupełni

DOŁOŻENIE NA STR. 2

ZSRR domaga się natychmiastowego zwołania Rady Bezpieczeństwa w związku z sytuacją w Kongo

Nieudana próba puczu w Leopoldville

NOWY JORK
Nowojorski korespondent PAP donosi:

Na wniosek delegacji amerykańskiej Rada Bezpieczeństwa po 15-minutowym posiedzeniu odrzuciła w poniedziałek swe obrady bez wyznaczenia daty ich wznowienia. Przewodniczący delegacji amerykańskiej Wadsworth uzasadnił swój wniosek „niejasną” sytuacją w Kongo i „sprzecznością” napływających informacji, które wywołują jedynie „zamieszanie”. Propozycja wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Zorina, by Rada zebrała się wieczorem o godz. 3.30 została odrzucona ze względu proceduralnych przez przewodniczącego Rady, Witcha Ortono.

NOWY JORK

W późnych godzinach nocnych 12 bm. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Zorin wystosował do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa list, w którym prosi o zwołanie Rady Bezpieczeństwa w celu niezwłocznego rozpatrzenia wniosku w sprawie realizacji uchwał Rady z 14 i 22 lipca oraz z 9 sierpnia w związku z sytuacją w Republice Kongijskiej.

Motywuując konieczność zwołania posiedzenia Rady Bez-

pieczeństwa Zorin wskazuje, że sytuacja w Kongo pogarsza się z godziny na godzinę i wymaga niezwłocznej interwencji tego międzynarodowego organu, ponieważ wytworzona sytuacja stanowi realne zagrożenie niepodległości politycznej i całości terytorialnej Republiki Kongijskiej, co równocześnie stanowi zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa na świecie.

Jest rzeczą zupełnie oczywistą — głosi list — że przeciwko narodowi i legalnemu rządowi kongijskiemu występuje obecnie koalicja, w której wraz z kolonizatorami belgijskimi, uczestniczą bezpośrednio ich sojusznicy z NATO, a przede wszystkim Stany Zjednoczone Ameryki, jak również dowództwo wojsk wystawianych do Kongo na podstawie uchwał Rady Bezpieczeństwa.

Koalicja ta pod osłoną flagi ONZ dokonuje jawnej próby zastąpienia w Kongo jednych kolonizatorów drugimi. W

wyniku tego na oczach całego świata dokonuje się sabotaż uchwał poprzednio przyjętych przez Radę Bezpieczeństwa, uchwał których głównym celem było usunięcie wojsk belgijskich z Kongo i zapewnienie mu niepodległości politycznej i całości terytorialnej.

LEOPOLDVILLE

Premier Lumumba zwrócił się wczoraj z apelem do ONZ, aby do starczyła samolotów, broni oraz silnej radiostacji dla zwalczania ostatniej agresji imperialistycznej w Kongo. Powiedział on, że zapeluje gdziekolwiek w celu otrzymania bezpośredniej pomocy, jeżeli nie uzyska jej od ONZ.

Jak podaje agencja Reuters, powołując się na źródła dobrze poinformowane, premier Lumumba wezwał naród do powszechnej mobilizacji.

Premier Lumumba wydał oświadczenie, w którym podaje szczegóły wczorajszej próby dokonania puczu w Leopoldville. Oświadczenie stwierdza, że belgijski prokurator generalny w Leopoldville Rene Rom podpisał nakaz aresztowania premiera Lumumbę. Nakaz ten został podpisany pod presją Kasavubu. Później prokurator odwołał ten nakaz. Premier Lumumba opisał następnie okoliczności uwadzenia go do obozu Leopolda. Zwycięstwo nad próbą dokonania puczu — podkreślił Lumumba — zostało osiągnięte dzięki solidarności armii i centralnym rządem kongijskim.

(Dokończenie ze str. 1)

raco. Przy ogromnym aplauzie zgromadzonych na trasie widzów ucieczkę inicjuje teraz Staszek Królak, pociągając za sobą Pokornego. Momentalnie doskakuje do nich Belg Andries, który tak bardzo „rozrabiał” na I etapie. Nazwiska uciekinierów mówią same za siebie. Ucieczka ma pełne szanse powodzenia, tym bardziej, że na 20 km przed metą uciekinierzy wywołali już potężny mur przywagi. Na rynek w Radymnie, gdzie znajduje się lotnia finisz, jako pierwszy wpada Staszek Królak. Organizatorzy nie wywołali jednak nad linią znacząca lotnia finisz żadnego napisu. Staszek Królak jest zdezorientowany, nie wie kiedy finiszować i daje się łatwo wyprzedzić Belgowi.

Do Przemysła już bardzo blisko. Teraz jest prawie pewne, że zwycięzca I podetapu wyłoni się z tej trójki prowadzącej wyścig. Przewidywania nasze sprawdzają się. Na wypełniony po brzegi stadion przemyskiej Polonii wpada Staszek Królak. Tuż za nim Andries, nieco dalej Pokorny. Królak finiszuje, wychodzi już na ostatnią prostą, lecz Belg przypuszcza teraz huraganowy atak, dochodzi Królaka, zrównuje się z nim i na mecie jest o pół długości roweru przed reprezentantem Polski w czasie 3:02.52. Trzeci jest Pokorny. Dopiero po 1 min. i 20 sek. linię mety mijają duża grupa, na czele której rozpoznajemy Kosię, Holendra Van Amsterdam, Belgę Dierckena oraz kolarzy ZSRR.

II podetap Przemysł — Rzeszów

Uczestników wyścigu żegna w Przemyslu przew. Prez. MRN Wł. Deręgowski i po 2-godzinny odpoczynku, cała stawka rusza na drugi odcinek III etapu: Przemysł — Rzeszów. Podetap bardzo krótki. Zaledwie 86 km. W obawie przed ewentualnymi trudnościami, jakie wynikają z powodu „przebiegania” się naszego samochodu przez peleton, tym razem jedziemy przed wyścigiem. Zmagania zawodników obserwujemy od czoła. Tempo bardzo ostre. Przez pierwsze 30 km, poza ciągłymi zrywami, które w efekcie nie dają — wszyscy jadą zwarta kolumna. — Oczywiście kilku kolarzy słabszych nie wytrzymało ostrego tempa. Dopiero na lotnym finiszu w Jarosławiu (zwycięzca Siwek — przed Kaczmarczykiem), grupa wyraźnie się wydłuża, by z kolei porwać się na mniejsze czony. Dopiero teraz notujemy pierwszą poważniejszą ucieczkę. Ucieka Olizarenko (ZSRR), Niemiec Henning i Cierajewski. Zdobyczą oni około 300 m przewagi. Jednak momentalnie rusza za nimi grupa pościgowa, z której z kolei wyskakuje do przodu Belg Vandenberg, pociągając za sobą reprezentanta Austrii Kaupego. Jada świetnie i na stosunkowo krótkim dystansie dochodzą do trójki prowadzącej. Wyścig wchodzi teraz w fazę decydującą. W pościg za uciekinierami rusza dobiegająca stawka około 15 zawodników. Rozpoznajemy w niej Królaka, Wiarawę, Dierckena, Fornalczyka, Tuściochowicza, Pancę i Holendra Cochorisa. Ta pościon jest również wspaniała jak pościg zainicjowany przez Vandenbergę. Na 30 km przed metą ląpa czółowkę.

Teraz jakby tempo nieco osłabło. Wszyscy wycoczynają przed decydującym atakiem, ale cena tego wycoczynku jest niezwykle wysoka. Ze zmniejszenia tempa czółowki korzystają dwie następne grupy i oto w Łańcutcie na 17 km przed metą, czoło wyścigu to ogromny peleton. Szczęściarą próbuje wprawdzie Holender Zil-

XVII TOUR DE POLOGNE

werberg i Tuściochowicz, ale partnerzy są zbyt czujni, aby pozwolić na oderwanie się od grupy. Meta jest już coraz bliżej. Obserwuje kolarza warszawskiej Gwardii Jerzego Tuściochowicza, z którym rozmawiałem podczas obładu w Przemyslu. Gdy zapytałem go o szanse przed etapem do Rzeszowa, usmiechnął się tylko i odpowiedział: „A no, zobaczmy. Czuję się bardzo dobrze, z Rzeszowem łączą mnie szczególne przyjazne uczucia”. Jerzy Tuściochowicz doskonale zna szosy naszego województwa. Jeszcze jako kolarz mielecki Stali niejednokrotnie wyścigował, a często i wygrał na naszym terenie. A przecież wiadomo, że doskonale znałomoc trasy, to bardzo duży atut.

I rzeczywiście, atut ten decyduje o wynikach II podetapu. W Pobitnem Jurek wyskakuje z grupy i na ulice Rzeszowa wpada z lekką przewagą. Tutaj zna przecież każdy zakręt, wie jaka jest odległość do stadionu. Jedzie przy tym doskonale i do mety nie daje sobie odebrać uzyskanej przewagi. Tuściochowicz uzyskuje czas 2:03.26. Tuż za nim wpada na metę ogromna grupa prowadzona przez Kudrę, Holendra Zilwerberga, Fornalczyka, Kaczmarczyka i Staszka Królaka, który tym samym uzyskuje zwycięstwo całego etapu, prowadzącego ze Stalowej Woli przez Przemysł do Rzeszowa.

Na podium zwycięzców stanął niezwykle popularny w naszym województwie J. Tuściochowicz wraz z Kudrą i Zilwerbergiem (Holandia). Triumfatorom podetapu Przemysł — Rzeszów wiązanki kwiatów oraz kryształowe puchary. Wreczył I sekretarz KM PZPR tow. Stanisław Kosiba. A licznie zgromadzona publiczność nagrodziła to trójkę burza oklasków. Również rundę honorową wykonał zwycięzca łącznie dwóch podetapów — St. Królak.

Jednym z nieodłącznych elementów, które składała się na całość imprezy, i jej całkowite powodzenie, jest m. in. informacja, jaka o przebiegu wyścigu powinna się na bieżąco przekazywać publiczności. Niestety mikrofon na stadionie Stali był przeważnie nieczynny i tym samym widzowie pozbawieni byli dodatkowych emocji.

Jak oświadcza organizatorzy, przyczyną tego był brak dopływu prądu. Ciekawe, że musiano się to stać akuratnie w tym czasie, kiedy w Rzeszowie byliśmy gospodarzami międzynarodowej imprezy kolarskiej.

JULIAN WOŹNIAK

WYNIKI TECHNICZNE

III ETAPU STAŁOWA WOLA — PRZEMYSŁ — RZESZÓW (263 km)

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

- 1) St. Królak 5:06.18
- 2) Andries (Belgia) 5:06.18
- 3) Tuściochowicz 5:07.37
- 4) Kudra 5:07.37
- 5) Zilwerberg 5:07.37
- 6) Fornalczyk 5:07.37
- 7) Kaczmarczyk 5:07.37
- 8) Kappel (NRD) 5:07.37
- 9) Pruski 5:07.37
- 10) Wiarawa (ZSRR) 5:07.37
- 11) Podobas 5:07.37

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA III ETAPU

- 1) POLSKA I 15:21.32
- 2) Belgia 15:21.34
- 3) Holandia 15:22.53
- 4) POLSKA II 15:24.23
- 5) ZSRR 15:24.23
- 6) Dania 15:24.25

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO III ETAPACH

- 1) Wiarawa (ZSRR) 14:37.07
- 2) St. Królak (Polska I) 14:37.38
- 3) Dierckens (Belgia) 14:37.42
- 4) Kudra (Polska II) 14:38.59
- 5) Olizarenko (ZSRR) 14:39.05
- 6) Kaczmarczyk (Gw. Kat.) 14:39.13
- 7) Tarnachowicz (Start) 14:39.15
- 8) Andries (Belgia) 14:39.19
- 9) Fornalczyk (Polska I) 14:39.24
- 10) Kappel (NRD) 14:39.25

Przełknięta szybkość na III etapie 40 km/godz.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO III ETAPACH

- 1) Belgia 43:57.37
- 2) POLSKA I 43:56.36
- 3) ZSRR 43:57.44
- 4) POLSKA II 44:00.05

W przerwie meczu piłkarskiego byliśmy świadkami pokazów gimnastycznych wykonanych przez młodzież szkolną pod kierunkiem prof. Barana. Pokazy były efektowne i podo bały się licznie zebranej publiczności.

Rzeszów — Tarnów 5:0 (2:0)

- 16 min. Kwiatkowski 1:0
- 40 min. Swierk 2:0
- 46 min. Swierk 3:0
- 50 min. Szczerba 4:0
- 75 min. Patycki 5:0

RZESZÓW: Magierski (Szafrankiewicz), Klee, Szalacha, Książek, Winiarski, Matyszek (Hojko), Matyski, Swierk, Szczerba, Kwiatkowski (Matyszek), Stawarz (Patycki).

TARNÓW: Sienkiewicz, Burkowski, Mazurek, Palemba, Guzy, Nowak, Leśniak, Kotwa, Rusinek, Dubiel, Guzek. Sędziował p. Klee z Rzeszowa. Tuż przed zakończeniem III etapu XVII Tour de Pologne na stadionie rzeszowskiej Stali rozegrany został towarzyski mecz pomiędzy reprezentacjami Rzeszowa i Tarnowa. Łatwie i przekonująco zwycięstwo odniosła reprezentacja Rzeszowa, która mogła wygrać w znacznie wyższym stosunku, gdyby oczywiście atak gospodarzy grał na pełnych obrotach i postarał się wykorzystać cały szereg tzw. idealnych i stuprocentowych okazji podbramkowy.

W niedzielę 11 bm. zginął w katastrofie lotniczej we Francji członek Zarządu Aeroklubu Rzeszowskiego inż. pilot

Henryk Pękacz
W tragicznie zmarłym lotnictwo polskie traci wybitnego działacza i pilota.
CZĘŚ JEGO PAMIĘCI!
ZARZĄD AEROKLUBU RZESZOWSKIEGO

dokończenie

już realizowane polsko-czechosłowackie współdziałanie w rozwoju wydobycia energetycznego węgla kamiennego i siarki w naszym kraju. Rozszerzona zostanie w sposób istotny współpraca i koordynacja wielu naszych przemysłów — hutniczego, maszynowego, chemicznego i innych.

Witam te doniosłe decyzje z wielkim uznaniem. Kooperacja w dziedzinie planowania produkcji, inwestycji, badań naukowo-badawczych to przecież lepsze wykorzystanie naszych i czechosłowackich możliwości wytwarzania. Nowe posunięcia w dziedzinie polsko-czechosłowackiej współpracy gospodarczej doprowadzą do efektywniejszej, sprawniejszej działalności ekonomiki obu krajów, do stworzenia nowych możliwości, polepszenia warunków życiowych obu narodów, państw całego naszego obozu.

Wspólne oświadczenie stwierdza, że kierownictwa obu naszych partii i rządów poświęcili w toku rozmów wiele uwagi aktualnej sytuacji międzynarodowej, a w szczególności szybko wzrastającej agresywności NRD. Polska opinia publiczna od dawna i z niepokojem obserwuje to, co dzieje się za Łabą. W 15 lat po najstraszliwszej klęsce imperialistycznych Niemiec, znów doszły tam do głosu te same siły, które już dwukrotnie wepchnęły świat w kataklizm wojenny. Podobnie jak Polskę, odwetowcy niemieccy z furją atakują bratnią nam Czechosłowację.

Oczywiście, sytuacja Polski i Czechosłowacji nieczym nie przypomina dziś sytuacji sprzed 20 lat. Istnieje bratnia nam NRD, nasz wspólny sojusznik i przyjaciel. Należymy do wielkiego obozu państw socjalistycznych, którego siłą największą jest potężny Związek Radziecki. Obecny układ są

daje gwarancję, że droga na wschód została raz na zawsze zamknięta dla militarystyki niemieckiej.

Jeżeli więc w Warszawie i Pradze rozlega się dziś donośny głos wzywający do czujności, to czynimy tak nie ze słabości, nie dlatego, że boimy się o całość naszych i czechosłowackich granic. Czynimy tak dlatego, bo Polska i Czechosłowacja — pierwsze ofiary nazizmu — mają prawo i obowiązek alarmowania światowej opinii publicznej przed odradzeniem się militarystyki niemieckiej, mają prawo i obowiązek ostrzegania państw zachodnich

Po wizycie przyjaźni

przed powrotem na bezrozumną drogę monarchijskiej kapitulacji.

Taka działalność naszych państw jest jednocześnie wkładem w walkę o umocnienie bezpieczeństwa wszystkich narodów i pokoju świata, w walkę, która obecnie, w warunkach przewagi sił socjalistycznych nad siłami kapitalistycznymi, może i powinna być wygrana. Istnieje możliwość i potrzeba pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społeczno-ekonomicznych. Jest to jedyna droga, jaka może uchronić ludzkość przed nową wojną światową. Toteż oświadczenie stwierdza: „Leninowskie zasady współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych, stanowią i nadal stanowią będącą generalną linię polityki zagranicznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej”. Oba nasze państwa wraz z całym obozem socjalistycznym udzielają pełnego poparcia propozycjom rządu ZSRR w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, popierają wniosek rzą

du radzieckiego, aby na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpatrzone zostały — przy udziale głów państw lub szefów — stan realizacji rezolucji XIV sesji o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu.

Nasi czechosłowaccy goście wrócili już do swego pięknego kraju. Zawieźli oni do siebie obraz nowej Polski, nie agrarnej prowincji europejskiej, lecz przemysłowo-rolniczego państwa socjalistycznego, które codziennie odnosi nowe sukcesy w walce o rozwój ekonomiczny, kulturalny, polityczny.

I my ze szczerym podziwem obserwujemy rozkwit bratniej nam Czechosłowacji, która jest teraz jednym z najbardziej rozwiniętych państw europejskich. Polska delegacja partyjno-rządowa, która na zaproszenie naszych niedawnych gości odwiedzi Czechosłowację, będzie miała możliwość przyrzeczenia się z bliską sukcesem naszego południowego sąsiada.

Maszerujemy już 15 ota lat w jednym szeregu, noga w nogę, Polska i Czechosłowacja, wspólny nasz przyjaciel i sojusznik — Związek Radziecki, inne kraje socjalistyczne, razem walczymy o rozwój ekonomiczny naszych krajów, o lepszą przyszłość całej ludzkości. I nam i Czechosłowakom przewodem w tej walce nasze bratnie partie, które stoją niezłomie na pozycjach marksizmu — leninizmu, uważają za podstawę sukcesów osiągniętych przez obóz socjalistyczny — i zwartości jego szeregów, konsekwentnie umacniają jedność międzynarodowego ruchu komunistycznego. W wyniku rozmów warszawskich, partie nasze jeszcze bardziej zacieśniają współpracę.

Nie ulega wątpliwości, że tylko co zakończona wizyta partyjnych i rządowych przywódców czechosłowackich w Polsce, dobrze się przysłużyła sprawie przyjaźni polsko-czechosłowackiej, sprawie socjalizmu i pokoju.

Mao Tse-tung
przyjął
Sekou Toure

PEKIN

W poniedziałek wieczorem przewodniczący Komitetu Centralnego Chińskiej Partii Komunistycznej przyjął przyznaną delegacji rządowej Republiki Gwinejskiej i odbył z gościnną rozmową utrzymaną w serdecznym tonie.

Rozmowy odbyły się w obecności wiceprzewodniczących KC Liu Szao-tsi, Czou En-laja i Czou Taha, sekretarza generalnego Teng Siao-ping oraz członków Biura Politycznego Peng Czena i Czen I.

Następnie Mao Tse-tung wydał przyjęcie na cześć delegacji rządowej Republiki Gwinejskiej z prezydentem Sekou Toure na czele.

Komunikat

Zgodnie z rocznym planem szkoleniowym w II połowie września br. na terenie województwa rzeszowskiego odbędą się ćwiczenia wojsk Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

KRUCJATA PRZECIWI

„Nie lekceważ ziarnka pieprzu dlatego że małe. Rozgrzój je, a przekonasz się jakie piekące”.

Powszechnie panuje przekonanie, że życie w małych miasteczkach toczy się spokojnie, cicho, by nie powiedzieć głuśnie. Nic tam się nie dzieje na tyle ważnego, by poruszyć czy wzburzyć mieszkańców.

Nic też dziwnego, że list, który przyszedł do redakcji z Głogowa wzbudził zainteresowanie. Autor, mówiąc o złej sytuacji w głogowskim handlu, bez reszty zmonopolizowanym przez tamtejszy GS — pisał, że inicjatywą mieszkańców i decyzje Miejskiej Rady Narodowej, zmierzające do radykalnej poprawy poprzez złamanie monopolu GS-u, wywołały taką burzę, że już nie jednemu się oberwało, że zignorowanie „zaleceń” władz powiatowych spowodowało wypowiedzenie miastu wojny, w której powiat strzela z nie ladą dział argumentami o podważaniu sojuszu robotniczo-chłopskiego, o zmniejszaniu dochodów budżetowych miasta, o łamaniu przepisów przez radnych itd. itp.

I TA WOJNA MA SWĄ HISTORIĘ

Przyznam się, że w swych reporterskich wędrowkach niewiele miałem takich ciekawych dni jak w Głogowie. Wprawdzie nikt na rynku nie otrąbił mojego przyjazdu, ale już po kilku godzinach zatrzymywałam mnie kobiety, by opowiedzieć o swych kłopotach.

„Bo to u nas jaika nie kupisz, owoców nie kupisz, po warzywa ganiaj do Rzeszowa lub przepłacaj przekupkom. To samo z masłem a często ze śmietaną, a ciągle czegoś brakuje, czegoś nie ma, bo wyszło”. Słuchałam, potakiwałam, bo pytań nie było kiedy zadawać. Natomiast w budynku Miejskiej Rady czułem się jak spiskowiec. Rozmawiano ze mną szczerze dopiero przy zamkniętych drzwiach i w cztery oczy. Zresztą niewiele się dowiedziałem i z tych rozmów, bo ludzie tu się... boją. Naprawdę. Posłużyłem się jedynie dokumentami. Te udostępnił mi na żądanie.

24 sierpnia 1958 r. „MRN w Głogowie po rzeczowej i wnikliwej analizie sprawy użytkowania lokali handlowych w bloku mieszkalnym ... jednogłośnie uchwala i zobowiązuje Prezydium MRN do oddania w użytkowanie dzierżawne lokali handlowych w bloku mieszkalnym Dyrekcji MHD w Rzeszowie, względnie Dyrekcji „PSS” (Uchwała nr VIII/15/58).

Ponieważ MHD na ofertę nie odpowiedziało, 15. X. 1958 r. Prezydium MRN zwróciło się z tą samą propozycją do Dyrekcji PSS w Rzeszowie. PSS ofertę przyjęła 21. X. 1958 r. Oczywiście o podjętych decyzjach MRN zawiadomiła Prez. PRN w Rzeszowie, a nawet Wydział Handlu Prez. WRN. (pismo z 2. XI. 1958 r.). Nadzędne instancje nie widziały przeszkód, a nawet Prez. PRN wysłało specjalne pismo do Dyrekcji PSS (z dnia 3. IV. 1959 r. nr H.P.-II 1/7/59) podpisa-

NIE BĘDZIE OKAZJI do bezowocnych dysput...

Im więcej upływa czasu od ogłoszenia uchwał V Plenum KC, im bardziej wglębiały się w ich treść, aby następnie podejmować decyzje dotyczące rewizji założeń projektowo-kosztorysowych, tym bogatsze stają się nasze doświadczenia.

Już dziś możemy mówić o plusach, jakie uzyskaliśmy do konając korekty inwestycji. Tygodnie i miesiące, jakie mamy za sobą, dają nam również obraz pewnych ujemnych zjawisk. Już wcześniej wiadome było na przykład, że niektóre komisje działające w zakładach przemysłowych, za cenę tzw. „świętego spokoju” bez głębszej analizy ekonomicznej, skreślały ten czy ów obiekt z programu inwestycji i pozornie wszystko było w „porządku”. Niezbyt chętnie zadawano sobie trud gruntownego przejrzenia inwestycji i ustalenia, gdzie jeszcze celowe byłoby zaangażowanie stosunkowo małych środków i możliwe uzyskanie dużych efektów produkcyjnych.

Zaledwie przybladły te tendencje, ich miejsce zajęły nowe, moim zdaniem — groźniejsze od poprzednich. Polegają one na subiektywnej obronie „nietykalności” wszelkich założeń inwestycyjnych, bez względu na to, czy odpowiadają wskazaniom ekonomiki czy też im przeczą. Wbrew wszelkim założeniom, w niektórych powiatach a zwłaszcza w tych, gdzie grono fachowców jest szczupłe, rewidentami założeń inwestycyjnych są dawni ich twórcy. Często ocena projektów inwestycyjnych odbywa się na zasadzie wzajemnych przysług, czy rewanzu. Jeśli członkowie komisji pochodzący z zakładu X, łagodnie traktują program inwestycyjny w zakładzie Y, to odwrotnie członkowie komisji z zakładu Y łagodnie oceniają założenia inwestycyjne w zakładzie X. Za wierają oni coś w rodzaju cichego sojuszu, nie raz nie umówionego, nie spisowanego, a działającego wprost podświadomie.

Ale bywa też i inaczej. Na zespół kierowniczy w powiecie, działający przy powiatowej instancji partyjnej, komisja przygotowuje nieraz bardzo rzeczowe wnioski. Jeśli jednak zawierają one postulaty zmniejszenia inwestycji, spotykają się z gorącą nieraz bardzo subiektywną repliką ze strony przedstawicieli zakładu czy przedsiębiorstwa, którego dotyczą. Zważywszy fakt, że miejscowi działacze gospodarczy na ogół wszyscy się znają i istnieje możliwość sugerowania, a i wyrokującym ostateczne decyzje, sprawy terenu nie są obojętne, oponenci bardzo często zwyciężają. W rezultacie sprawa nie posuwa się naprzód, ani o krok. Nie twierdzą, że przytoczone zjawiska są nagminne. Stanowią one tylko mały fragment naszej działalności gospodarczej, związanej z ostatnimi uchwałami partii. Niemniej jednak są one na tyle widoczne w codziennej pracy, aby głośno o nich mówić, i przeciwdziałać im w praktyce.

Wiadomo przecież, że niełatwo rezygnuje się z budowy nowych zakładów czy ośrodków kultury, które miały powstać w rodzinnym mieście, czy osiedlu, z którym jest się związanym od wielu lat. Dlatego słuszny jest postulat aby z oceny wszelkich założeń, możliwie jak najszybciej eliminować czynnik subiektywizmu.

Jednym ze sposobów umożliwiających osiągnięcie tego celu jest zaangażowanie do oceny założeń projektowo-kosztorysowych fachowców z wywnaźr. Ludzie ci, posiadający gruntowną znajomość rzeczy, daleko wykraczającą poza ramy podwórka jednego miasta, czy powiatu, nie zaangażowani emocjonalnie w lokalne pro-

blemy, mogą oddać nieocenioną przysługę w rewizji programów inwestycyjnych. Ich zdanie, umotywowane wszechstronną argumentacją, może wybitnie i dodatnio zaważyć na rzetelności podejmowanych decyzji.

Tę metodę pracy stosuje z dużym powodzeniem Komitet Powiatowy partii w Dębicy.

W powiecie dębickim, z reguły każdy inwestor wchodzi w porozumienie z odpowiednim biurem projektowym, a także pracownikami naukowymi zainteresowanymi daną gałęzią gospodarki i zawiera z nimi umowy o dokonanie oceny i sporządzenie propozycji rewizji programów inwestycyjnych. W Dębicy niemal każda branża ma swego opiekuna naukowca czy fachowca z innego powiatu. Liczne kontakty z przedstawicielami placówek naukowych, jakie nawiązały kierownictwa większych zakładów przemysłu kluczowego dały dobre wyniki.

Wszechstronna dyskusja praktyków i naukowców m. in. dała tak wspaniały rezultat, jak budowa zakładu produkcji detek, który miał powstać w Poznaniu, kosztem 80 mln złotych, jako zupełnie nowa inwestycja. Powstanie jednak w Dębicy na bazie istniejących mocy i powierzchni produkcyjnej w ZPG i będzie kosztował tylko 37 mln złotych. Wykorzystując swe moce produkcyjne, dębicka WSK, weźmie na siebie obowiązek produkowania urządzeń chłodniczych, dając zatrudnienie dla kilkuset osób.

Te wycinkowo przytoczone przykłady przekonują nas, że nawiązanie licznych kontaktów, nie tylko chroni nas od pomyłek, ale daje nam nieraz konkretne efekty ekonomiczne. Nie będzie więc od rzeczy pomyśleć o nich teraz. Lepiej przecież skorzystać z pomocy specjalistów, niż odbywać jako nie raz narady stwarzające czasem jedynie okazje do bezowocnych dysput. W. S.



Z wędrówek po kraju — Szczecin

Budynek WRN na Wałach Chrobrego. Fot. Sokolowski

U progu roku szkolnego w Wieczorowych Szkołach Aktywu ZMS

W ubiegłym roku szkolnym na terenie naszego województwa pracowały 23 wieczorowe szkoły aktywu ZMS. Na ich zajęcia w początkowym okresie uczęszczało 1.200 słuchaczy, w tym 492 robotników, 340 pracowników umysłowych, 368 uczniów szkół średnich. Słuchaczami w wieczorowych szkołach aktywu byli w większości wypadków sekretarze grup działania, sekretarze grup zakładowych i szkolnych, a także komitety powiatowych i miejskich ZMS.

Dużą część wieczorowych szkół aktywu swą działalność propagandową oparła na cyklach zawartych w broszurze KC ZMS pt. „Zobacz, zrozum, zrób”, poza tym przeprowadzono podstawowe dokumenty związku, uchwały II Zjazdu ZMS. Najwięcej, bo 12 wieczorowych szkół aktywu przerobiło zagadnienia światopoglądowe. Tematyka ta wzbudzała u słuchaczy duże zainteresowanie i powodowała zawsze ciekawą dyskusję. Problemy ekonomiczne interesowały słuchaczy z zakładów pracy, a ich znajomość okazywała się pomocną w praktycznym rozstrzygnięciu

wielu zagadnień, występujących w procesie produkcji. Do uzyskania dobrych wyników w wielu wieczorowych szkołach aktywu, przyczynili się w dużej mierze kierownicy oraz wykładowcy. Szczególnym powodzeniem cieszyli się tacy wykładowcy, jak tow. Stanisław Goleń, Ludwik Gościński i inni. Na wykładzie tow. Goleń pt. „Źródła i pochodzenie religii” w Wieczorowej Szkole Aktywu w Przemyslu, była bardzo żywa dyskusja i trwała kilka godzin. Podobnie było w Krośnie, gdzie cykl wykładów prowadził tow. Gościński. Frekwencja na tych zajęciach była dobra, a do dyskusji zgłaszało się wiele osób.

Na dobrym poziomie prowadzona była praca w Wieczorowej Szkole Aktywu w Gorlicach, której kierownikiem był tow. Józef Gurgul. W jego szkole również był przerabiany cykl zagadnień światopoglądowych.

W środowisku robotniczym dużym powodzeniem cieszyły się tematy z cyklu „Poznajmy działalność przedsiębiorstwa w ustroju socjalistycznym” oraz zagadnienia ruchu robotniczego i młodzieżowego.

Poza wykładami, dyskusjami, pogadankami stosowano także formy pracy, jak spotkania z wybitnymi ludźmi z różnych dziedzin życia i nauki. Ciekawe spotkanie zorganizowano w Przemyslu z byłymi więźniami obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu — dr Stanisławem oraz z ambasaderem Albańskiej Republiki Ludowej. W Krośnie słuchacze Wieczorowej Szkoły Aktywu spotkali się z uczestnikiem walk II wojny światowej prof. Szyłcem. Wiele wieczorowych szkół aktywu organizowało zbiorowe uczęszczanie na seanse filmowe i sztuki teatralne. Organizowane były również wieczornice okolicznościowe, wieczorki taneczne, konkursy w formie „zgaduj-zgaduli”.

Wyniki wieczorowych szkół aktywu byłyby jeszcze większe, gdyby ich pracy więcej uwagi poświęcały sekretariaty komitetów powiatowych, miejskich, zakładowych oraz komisje propagandowe.

Pozostawienie na dłuższy czas bez opieki i pomocy wieczorowych szkół aktywu np. w Kolbuszowej, Przeworsku spowodowało to, że pracowały one tylko kilka miesięcy i na domiar złego, bardzo słabo.

W bieżącym roku szkoleniowym, główny wysiłek włożony jest w kierunku dal-

szego ustabilizowania pracy wieczorowych szkół aktywu już istniejących oraz tworzenia nowych tylko tam, gdzie istnieją do tego warunki. Bardzo ważne jest, aby szkoły wieczorowe już przy pomocy kierowników i komitetów powiatowych i miejskich opracowały swoje programy w oparciu o program KC ZMS, na rok 1960/61. Należy przyjąć zasadę, że każda wieczorowa szkoła aktywu wybiera sobie jeden cykl jako podstawowy i przerabia go w całości. Pozostałe tematy, kierownictwo i słuchacze mogą ustalić dowolnie w zależności od potrzeb i zainteresowań słuchaczy. W programach wieczorowych szkół aktywu należy zarezerwować czas na zajęcia praktyczne i instrukcyjne, a komitety, przy których pracują wieczorowe szkoły aktywu, powinny angażować poszczególnych słuchaczy w swoim środowisku powierzając im do wykonania konkretne zadania. Do tej pory zbyt mało uwagi zwracaliśmy na szkolenie aktywu funkcyjnego związku, który przecież stanowi główne i podstawowe oparcie w pracy.

W roku szkoleniowym nie powinno być ani jednego pracownika ZMS, który nie brałby udziału w różnych formach szkolenia ideologicznego. Pomyślna realizacja zadań w dziedzinie kształcenia ideowo-politycznego, rozwój jego zasięgu form i treści winny być przedmiotem codziennej troski całego aktywu, wszystkich instancji i grup Związku Młodzieży Socjalistycznej. (wa)

„ZBUNTOWANEMU” MIASTU

ne przez zastępcę przewodniczącego Prez. PRN ob. Ludwika Szydelko, w którym „wyraża zgodę na uruchomienie sklepów w nowo budowanym bloku w Głogowie w następujących branżach: sklep spożywczy, galanteriino-odzieżowy i nabiałowo-piekarniczy — stosownie do postanowienia Prez. PRN” Zapamiętajmy jego treść i datę.

Rok 1959 minął spokojnie. PSS zobowiązała się uruchomić sklepy do dnia 22. VII. 1960 r. pod warunkiem, że wykonawca odda je do dnia 1 maja, a następnie 3. V. 1960 r. (pismo nr IV/3816/60) zlecił Miejskiemu Przedsiębiorstwu Remontowo-Budowlanemu w Rzeszowie wykonanie robót wykończeniowych w dwóch sklepach do dnia 30. VI. 1960 r. kosztem około 80 tys. złotych.

Tymczasem za kulisy miasta Głogowa szykowano nęć atak. Próba sił nastąpiła na sesji MRN w dniu 28. V. 1960 r. (piszę na podstawie protokołu obrad). Otóż przedstawiciel PZGS prosił, by MRN anulowała swą uchwałę i przynależała lokale dla GS, z uwagi iż „jest on instytucją pionierską na terenie Głogowa, a ponieważ zaopatruje rolnictwo, winien on mieć pierwszeństwo”. Dyskusja nad tym była bardziej niż burzliwa. W wyniku jej: „Rada postanowiła pod żadnym warunkiem nie zmieniać swej uchwały”. Zgodnie z tym 30. VI. 1960 r. została podpisana przez Prez. MRN i Dyrektora PSS umowa najmu ważna od 1 lipca br. na okres 6 lat. Czynnosc roczny w wysokości 166.959 zł otrzymuje Prezydium MRN od dnia 1 lipca.

Tyle dotąd mówią dokumenty. Kto, dlaczego i w jaki sposób ogłosił mobilizację na krucjatę przeciw miastu ustalić trudno. Wojna jednak się rozpoczęła.

PRZEGRANI RATUJĄ SIĘ

Nie wiem przy pomocy jakich argumentów i osób zdołano zmienić stanowisko Prez. PRN, że zdecydowało się ono nie tylko zaprzeczyć własnym decyzjom z kwietnia 1959 r., ale zmuszać radnych, przy pomocy precyzyjnie dobranych argumentów do zmiany stanowiska.

30. VII. br. (pismo nr or. IV-69/47/60) Prez. PRN wyjaśnia MRN „ze uchwała o wydzierżawieniu tych lokali PSS, straciła swą moc, gdyż od chwili podjęcia jej upłynęło dwa lata, a najemca nie objął w posiadanie tych lokali. W związku z powyższym wobec zaistnienia nowych okoliczności należy podjąć nową uchwałę”. Pismo, przesłane także do wiadomości KP PZPR w Rzeszowie, podpisał z-ca przewodniczącego Ludwik Szydelko.

Podwójny niewypał obywatelu zastępcę. Najemca objął lokale (patrz zlecenie dla MPRB z 3. V. 1960 r. i umowa najmu z 30. VI. br.), a poza tym we wszystkich przepisach prawnych o działalności rad nie znajdziemy takiego sformułowania „straciła swą moc”. Kierownik Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prez. WRN tow. Zenon Borowik, który dla pewności nawet konsultował się z ekspertami — też nie ro-

zumie Waszego pisma. Wydaje się, że obliczone ono było tylko na wywarcie propagandowego efektu, bo trudno posadzić Prez. PRN o taką ignorancję w znajomości przepisów.

Potwierdza to zresztą sesja MRN w dniu 24 sierpnia br., w której udział wzięł sekretarz Prez. PRN tow. Jan Smykała, kierownik Wydziału Handlu Roman Bazan i przedstawiciel PZGS. Na tej sesji (piszę na podstawie protokołu) przypuszczono nie lada atak i użyto nie lada argumentów. Po mijam tow. Smykała Wasze słowa o podważaniu przez radnych Głogowa sojuszu robotniczo-chłopskiego, bo to jest demagogia.

Na uwagę zasługują jedynie dwa argumenty. Ob. Bazan mówiąc na sesji o tej sprawie, powołał się na uchwałę KERM Nr 759 mającą rzekomo zabraniać organizowania placówek handlu miejskiego na terenach działalności GS.

By się upewnić, konsultowałem się z Wydziałem Handlu Prez. WRN i otóż okazało się, że faktycznie jest uchwała KERM Nr 238/58 w sprawie terytorialnego zasięgu działania handlu miejskiego i wiejskiego, (pomyliliście nie tylko numer ob. Kierownika) — ale mówi ona wręcz co innego, bo właśnie zezwala organizacjom handlu miejskiego organizować placówki na terenie wiejskim i odwrotnie. No cóż — radni nie adwokaci, ustaw KERM-u nie znają — prawda obywatelu Kierownika?

Bardziej istotnym i wyglądającym na argument nie do obalenia — było to co mówił sekretarz Prez. PRN tow. Smykała. Otóż PSS jako instytucja mająca siedzibę w Rzeszowie — płacić będzie podatek dochodowy, od prowadzonych sklepów w Głogowie, na rzecz MRN w Rzeszowie. A tym samym — jak mówił tow. Smykała dochody własne powiatu ulegną zmniejszeniu.

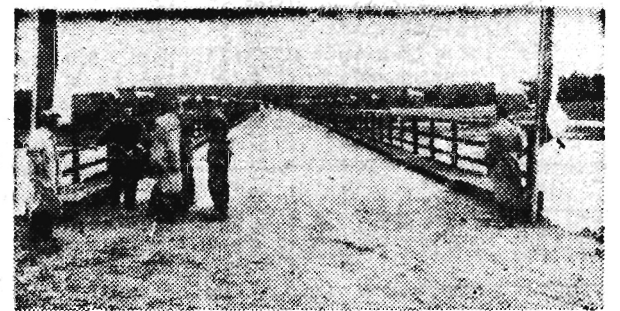
Konsultowałem się w tej sprawie z tow. Bochenkiem, kierownikiem Wydziału Finansowego Prez. WRN. Otóż nastąpiło tu absolutne pomieszczenie pojęć, bo powiaty nie są samowystarczalne finansowo i rokrocznie budżet ich jest równoważony środkami wyrównawczymi. Gdyby nawet powiat rzeszowski otrzymał tych 200 tys. zł (jak ktoś wyliczył) rocznie tytułem podatku (gdyby sklepy objęła GS) — to o taką samą sumę zmniejszono by mu ilość środków wyrównawczych. Miasto Rzeszów i tak świadczy na rzecz innych powiatów. Mogę służyć cyframi.

Jednym słowem — sprawa ta nie będzie mieć żadnego wpływu na budżet powiatu czy miasta Głogowa, pomijając względy prestiżowe. Ale czy z uwagi na prestiż (?) Prez. PRN w Rzeszowie — mają tracić mieszkańcy Głogowa. Pomijam już fakt, że finanse województwa bardziej zyskają, gdy sklepy te prowadzi PSS, gdyż ten pionier płaci podatek dochodowy w wysokości 1/3 zysków, a pion CRS tylko 25 proc.

Czy o tych sprawach nie wiedział Prez. PRN? Jeśli tak — jeśli nie znalazł odpowiednich przepisów, to po prostu niedo-brze.

Wojna jeszcze trwa. Ma odbyć się nadzwyczajna sesja w tej sprawie (gdyby unieważniono uchwałę MRN, PSS będzie mogła zaskarżyć MRN w Głogowie), a tymczasem mobilizacja się sili. Zle tylko, że niektórzy próbują się w tym sporze powoływać na V Plenum (?).

JÓZEF KIEŁB



Nowo otwarty most na Wąsoszy skróci wydatnie drogę między Kaliszem a Katowicami. Fot. Rozmysłowicz

W 50 rocznicę śmierci Poetki

- OTWARCIE MUZEUM W ZARNOWCU
- ODSLONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ W KROŚNIE

15 bm. (godz. 11) w odrestaurowanym dworze Zarnowickim, który Marii Konopnickiej ofiarowało w darze społeczeństwo, odbędzie się uroczystość otwarcia Muzeum. Obrazować ono będzie życie i twórczość pieśniarki ludu. Ekspozycja sprzętu, którym posługiwała się Poetka oraz dyplomy i listy, jakie otrzymała ze wszystkich stron świata w 25 rocznicę pracy literackiej itp. już została przygotowana.

Po południu uczestnicy uroczystości w Zarnowcu przybędą do Krośna, gdzie zwiną zabytki i zbiory miejskiego muzeum regionalnego. Wezmą też udział w następnej uroczystości, jaką będzie odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci M. Konopnickiej, wmurowanej w gmachu Prezydium PRN. (m)

REZERWY, to słowo ostatnio także często odmiennymi wraz z przymiotnikami „ukryte”, „niewykonalne”, „wielkie” itp. W zakładach przemysłowych łatwo jest dobrać się do rezerwy, a w rolnictwie — gorzej. Stanowi to problem nadal otwarty. Wiadomo, że rezerwy wciąż tkwią nienaruszone i chociaż znane są sposoby gospodarowania, bardziej wydajne od dotychczas stosowanych — z nich nie w pełni się korzysta. Do tych uwag skłoniły mnie wnioski podjęte ostatnio w Województwie Zjednoczeniu PGR w Rze-

szowie. W tym celu Skłonił do zainstalowania — niestety nigdzie nie dostanie w sprzedaży tego rozmiaru wind i wag. Podczas omówień robotnicy noszą worki ze zbożem na plecach, jak nosili dawniej. W strasznie wyciągniętych powozach worki w górę, co było przyczyną wypadku. W Uluczu pomysłowo zainstalowano elewator powietrzny, ale to nie jest wyjście z impasu. Podobno wszystkie w kraju spichlerze tego typu pozbawione są wind — czy więc nie należałoby odgórnie pomyśleć o zapieciu na przyszłościowy ostatni guzik tak poważnych inwestycji?

W innych wypadkach postęp w zakresie mechanizacji hamują same załogi. Ile to uprzedzenia jest do użycia elektrycznych dożarek. Wypadnie wprawdzie posłać obsługujących obory na kursy do gospodarstw, które takie urządzenia już mają, aby przekonali i nauczyli się z nimi obchodzić.

Z ogrodeniami pastwisk jest podobnie — dopóki nie zaprowadzi się kwatrowego wypasu bydła o racjonalnej uprawie użytku.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

NA DOROBKU

szowie odnośnie rewizji założeń i projektów planowanych inwestycji.

Na początek znamienne fakt. Zanim z Ministerstwa nadano wytyczne w tej sprawie, rzeszowskie Zjednoczenie, po konsultacjach w Komitecie Wojewódzkim partii, przystąpiło samo do analizy założeń inwestycyjnych. Na podstawie uwag i wniosków nadanych przez rodzinny inspektorat opracowano Komisji nowe założenia, które w połowie bieżącego miesiąca przedstawione zostaną Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Świadczy to o tym, iż uchwały V Plenum KC dotarły do założeń PGR w naszym województwie i już są poczynione pierwsze kroki do ich realizacji.

W protokole z dokonanej przez komisję Woj. Zjednoczenia rewizji planu inwestycyjnego na rok 1961 czytamy: „Kosztami robót budowlanych - montażowe nastąpił wzrost limitów na zakup maszyn rolniczych o 7.631 tys. zł”. Będzie to poważny zastrzyk dla państwowych gospodarstw rolnych w zakresie mechanizacji upraw polowych. W efekcie powinien przynieść spodziewany szybki wzrost produkcji rolnej poprzez zapewnienie terminowego wykonania prac polowych i wprowadzenie do uprawy pracochłonnych ale dochodowych roślin przemysłowych.

Dalej następuje wykaz z jednej strony skreślonych obiektów o charakterze pomocniczym - gospodarczym, a z drugiej - wprowadzonych do planu nowych budów i instalacji urządzeń niezbędnych w gospodarstwach. Np. w gospodarstwach podległych Inspek-

toratowi Szówsko skreślono magazyn nawozów sztucznych, zbiornik na gnojówkę, ogrodzenie oraz 3 bliźniaki mieszkalne i towarzyszące im budynki gospodarcze dla pracowników rolnych. W to miejsce wybudowana zostanie zlewnia mleka i paszarka, nastąpi rozbudowa dwóch magazynów zbożowych oraz wzrost limitu na zakup maszyn z 1.500 tys. złotych do 2.500 tys. złotych. I tak podobnie w pozostałych inspektoratach.

W przedłożonym zestawieniu uwaga o poważnym zmniejszeniu nakładów na budownictwo mieszkaniowe do 13 proc. ogólnego limitu i wzrost nakładów na budow-

nictwo inwentarskie do 35 proc. Wobec znanych ciężkich warunków mieszkaniowych załogi PGR skreślenie 13 budynków i czworaków wydawać by się mogło krzywdzące. Komisja nad tym poważnie się zastanawiała. Do takich cięć doprowadził jednak stan faktyczny istniejący w wielu gospodarstwach. Otóż do końca czerwca br. 89 mieszkań zajętych było przez rodziny dawnych pracowników rolnych. Poprzednio odzyskano 37 takich mieszkań.

Przy dalszej fluktuacji załóg można przyjąć, że obecnie około 100 rodzin bezprawnie zajmują mieszkania PGR. To jest tyle samo co 50 budynków - bliźniaków. Zachodzi więc konieczność zamknięcia budowy nowych - wprowadzenia rodzin pracowników gospodarstw do mieszkań zajmowanych bezprawnie przez innych, a tym samym rozwiązanie problemu „zirodu mieszkaniowego”.

Wraz z podnoszeniem nakładu na zakup maszyn, czyli na tzw. „dużą” mechanizację zwrócono uwagę na wprowadzenie urządzeń pomocniczych w obecnym gospodarstwach, czyli na „małą” mechanizację. O potrzebie jej wprawdzenia mówiono już nie raz i nie dwa. Tymczasem życie płata dotkliwie figle, w skutkach nieobliczalne. Brak funduszy na zakup niezbędnych urządzeń dla zmechanizowania prac w obecnym, trudności z dokumentacją robót z tym związanych a nade wszystko brak w sprzedaży samych urządzeń - hamuje wszelką inicjatywę w tym zakresie. Jako przykład postuluje się może sprawę uzupełnienia nowo wzniesionych typowych spichlerzy w windy i wagi. We wszystkich jest przygotowane już miejsce na ich

zainstalowanie — niestety nigdzie nie dostanie w sprzedaży tego rozmiaru wind i wag. Podczas omówień robotnicy noszą worki ze zbożem na plecach, jak nosili dawniej. W strasznie wyciągniętych powozach worki w górę, co było przyczyną wypadku. W Uluczu pomysłowo zainstalowano elewator powietrzny, ale to nie jest wyjście z impasu. Podobno wszystkie w kraju spichlerze tego typu pozbawione są wind — czy więc nie należałoby odgórnie pomyśleć o zapieciu na przyszłościowy ostatni guzik tak poważnych inwestycji?

W innych wypadkach postęp w zakresie mechanizacji hamują same załogi. Ile to uprzedzenia jest do użycia elektrycznych dożarek. Wypadnie wprawdzie posłać obsługujących obory na kursy do gospodarstw, które takie urządzenia już mają, aby przekonali i nauczyli się z nimi obchodzić.

Z ogrodeniami pastwisk jest podobnie — dopóki nie zaprowadzi się kwatrowego wypasu bydła o racjonalnej uprawie użytku.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk, 7 jałownisk — na 350 stanowisk, 7 chlewni macior na 195 stanowisk i 1 tuczarnia. Będzie to dalszy krok do rozwoju hodowli.

Wieloletnie doświadczenia z wybudowania 10 obór na 520 stanowisk



Sroda 14 września 1960 r.



NOCNE DYŻURY APTEK RZESZOW... Aptecka Spółeczna nr 81... Aptecka Spółeczna nr 4...



Państwowy Teatr im. W. Słowackiego... Opowiesć o kole kredytowym...



ZORZA (ul. 3 Maja) - Chleb, miłość i... MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Zohmierz (USA)...

WDK (ul. Okrzei 7) - Kurier carski (Jug. 1. 14) godz. 16, 18 i 20... KINO LETNIE (Aleja Komunistów) - Wieczór Trzech Króli...



PROGRAM I Program dnia: 6.25 15.25... Wiadomości: 7.00 6.00 7.00... 1.10 Przegląd prasy...

PROGRAM II Program dnia: 7.40 13.05... Wiadomości: 8.30 6.30 7.30...

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA PR. 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.20 Felieton Jerzego Popoła...

Dni Lotnictwa bogate w imprezy

Na terenie naszego miasta trwają nadal imprezy organizowane w związku z obchodami Dni Lotnictwa... Na zachodzie, opowiadał o swych przeżyciach w czasie ostatniej wojny...

Spotkanie urozmaiciły występ kwartetu rewieryśców z WDK i zespołu rytmicznego R. Albrzykowskiego... Dziś odbędzie się w auli Technikum Budowlanego spotkanie młodzieży szkolnej z pilotami wojskowymi OSL-Deblin.

Zgubiono

W rejonie ulic: Śniadeckich, Fredry, pl. Wolności i 1 Maja zgubiono 2 klucze od mieszkania... Kaskawy znalazła przesyłony o zwrot na adres redakcji.

„Maraton“ za sznurkiem

Wcale nie zamierzałam uciec rzymskiej olimpiady biegiem maratońskim przez Rzeszów, ale dokonałam tego czynu mimo woli, szukając zwykłego, konopnego sznurka... Wczaję, że taki towar może prowadzić, a więc: palerniczych, z artykułami gospodarstwa domowego...

Sekcje WDK rozpoczynają zajęcia

Wojewódzki Dom Kultury po wakacyjnej przerwie wznowia działalność wszystkich sekcji artystycznych i kółek zainteresowań... Tworzy się jeszcze jedna sekcja turniejowa tańca towarzyskiego, zapisy będą trwały do 20 bm.



Z niecierpliwością oczekujemy premiery pierwszego szerokokranowego filmu polskiego „Krzyżacy”, która zgodnie z zapowiedzią odbędzie się w Rzeszowie 22 bm.

W tym wszystkim wielkim powodzeniem. Z takim samym przyjęciem spotka się zapewne w naszym mieście. Świadczą o tym zresztą liczne zamówienia na bilety...

Po Rzeszowie, film „Krzyżacy” wejdzie na ekrany kin Jarosława, Stalowej Woli, Jasia, Miela, Kolbuszowej i Rudnika... Warto zaznaczyć, że w związku z premierą „Krzyżaków” Centrala Wynajmu Filmów w Rzeszowie zorganizowała szereg ciekawych wystaw i stoisk reklamowych.

Warto zaznaczyć, że w związku z premierą „Krzyżaków” Centrala Wynajmu Filmów w Rzeszowie zorganizowała szereg ciekawych wystaw i stoisk reklamowych. (Li)

„Orbisem“ przez Polskę

Tegoroczny wrzesień jest drugim kolejnym miesiącem, w którym dostrzega się wyjątkowe nasilenie licznych wycieczek organizowanych przez „Orbis”.

W tej chwili np. pracownicy GS Jasienka, wybierają się na kilkudniową wycieczkę do Olsztyna i na Mazury, GS Kolbuszowa do Oświęcimia, Krakowa i Zakopanego...

Są to tylko niektóre z licznych „aktualnych” obecnie wycieczek. Do „Orbisu” nadal napływają zgłoszenia na wycieczki po kraju.

Niestety, w wielu wypadkach „Orbis” zmuszony jest zatawiać się odnowicie, gdyż wycieczki krajoznawcze autokarami są trudne do zorganizowania...

W takim stanie rzeczy, kiedy „Orbis” nie otrzymuje autobusów z rzeszowskiej dystrykcji PKS, zmuszony jest do poszukiwania taboru na innych terenach...

Trudności te nie są znowu nie do pokonania przez innych pracowników skorzystał z tego rodzaju wycieczek. Członkowie PSS z Miela np. zafundowali sobie wycieczkę krajoznawczą do Gdańska - samolotem...

Przy tej okazji jeszcze jedna wiadomość z ostatniej chwili. Ci, którzy zdecydowali się na odbycie wycieczki po całym kraju, mogą już dziś składać zamówienia. Ponadto w listopadzie i grudniu „Orbis” organizuje wycieczkę zagraniczną do Transylwanii i Pragi. (ger)



W jesiennym słońcu

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Młodzieżowa Szkoła Sportowa w Rzeszowie rozpoczyna szósty rok nauki

Młodzieżowa Szkoła Sportowa WKKFiT w Rzeszowie rozpoczyna 15 bm. szósty rok nauki. Sale gimnastyczne szkoły zarabia siedemdziesiąt, które mają ambicję być w przyszłości dobrymi sportowcami...

Rzeszowie MSS ze swoimi cenionymi wychowawcami i trenerami takimi jak Antoni Gromski, b. mistrzyni świata w igrzyskach... Katarzyna Wisłowska, mgr Janina Zelazko, mgr Stanisław Grzesik...

- 1) dobry stan zdrowia - kontrolowany przez lekarza MSS... 2) zgoda rodziców kandydata... 3) zgoda dyrekcji macierzystej szkoły...

W bieżącym roku szkolnym rzeszowska MSS zamierza zorganizować specjalną gimnastykę korekcyjną - leczniczą, dla wszystkich dzieci, które w czasie ostatnich badań masowych w szkołach zostały uznane przez lekarzy za niezdolnych do ćwiczeń...

Turniej tenisa stołowego o puchar KW ZMS

Jak już informowaliśmy - w tym miesiącu zorganizowany został bardzo interesujący turniej tenisa stołowego o puchar KW ZMS. Dowiedzieliśmy się równocześnie, że do imprezy tej zgłosiło się już przeszło 130 zawodników...

Trzeba dodać, że ćwicząca w MSS młodzież jest pod stałą opieką lekarską dr Stanisława Szajny - dyrektora WOI. Przychodni Sportowo-Lekarskiej... Szkoła dysponuje odpowiednimi przyrządami oraz wysokiej klasy sprzętem sportowym...

Młodzieżowa Szkoła Sportowa w Rzeszowie przy poparciu partii oraz pod opieką swoich władz zwierzchnich, tj. Prezydium WRN i WKKFiT oraz przy wybitnej pomocy Wydziału Zdrowia WRN i MRN zrobi wszystko, by akcja ta dała jak najlepsze rezultaty.

Spacerkiem po Rzeszowie

- UŚMIECHY JESIENNEJ NIEDZIELI NIBY NIC A CIESZY SPARTAŃSKA „SRÓDMIEJSKA” „WDECHOWE” DODATKI CZY MERKURY WROGIEM LEKTURY?

Jubileuszowy Miesiąc Odbudowy Stolicy w pełni. Każdego września w niedzielę na ulicach miasta pojawiają się zbierający na Społeczny Fundusz Budowy Stolicy...

kwot obracana jest na cele naszego województwa i Rzeszowa. Do niemiłych wyjątków należał pewien grubas, który nie tylko że uchylił się od datku...

— Czy pisaliście kiedy na gwałt telegram lub przekaz telegraficzny na pocztę i brali was tzw. diabli, gdyż pocztowa obsadka była wygięta i zniszczona, a z kałamarza suchego jak przysłowiowy pieprz, wywialiście... zasnęła muchę? Do tego jeszcze pomieszczenie, w którym mocowaliście się w nieproduktywny sposób z martwymi przedmiotami było ciemne...

Jeśli uwagi na pocztowe tematy powodują zmiany na lewo i prawo, to o niektórych gastronomicznych nie można by tego powiedzieć. „Śródmiejska” kawiarnia, małca wysokie aspiracje i bardzo sztywne nowe zastawy z dziedziny „plastyka stosowana”, ciągle jednak nie może zorganizować sobie dostaw pieczywa ciasteczek...

stek mleka, odrobiny wędlin na szumnie reklamowane wiedeńskie śniadania. Liczni przyjezdni bardzo niechętnie komentują nieudolność śródmiejskiego lokalu... Całe szczęście, że handel to nie tylko gastronomia...

— Sklepów zresztą jest w mieście coraz więcej. Ostatnio otwiedle przy Obr. Stalingradu otrzymało sklep obuwniczy, tekstylny itp. tak monumentalnie, że co skromniejszy kupujący mógłby się obawiać, iż zbladzi. Wielka szkoda, że przy tak wielkiej trosce oświaty handlowej, kilkutyśieczna rzesza mieszkańców tego Osiedla i ulic przyległych nie może się doczekać małego bodaj pomieszczenia dla punktu bibliotecznego...

KATARZYNA KTOZACZ

Z życia Czechów i Słowaków w Polsce

Wspólnie żyjemy — wspólnie budujemy

„Wspólnie żyjemy — wspólnie budujemy” — pod tym hasłem przybywa do Warszawy w dn. 25 września delegacja zamieszkałych w Polsce Czechów i Słowaków w ilości około 150 osób, by z okazji miesiąca budowy stolicy wziąć udział w pracach porządkowych, mających na celu upiększenie Warszawy.

Jest to piękny akt braterstwa i solidarności. W Polsce zamieszkuje około 35 tysięcy Czechów i Słowaków, zgrupowanych na Spiszu i Orawie, w Żelowie (pow. Łaski) i Kucowie (pow. Bełchatów), a także w woj. lubelskim oraz wrocławskim (głównie w Kudowie i Strzelinie).

Na terenach zamieszkiwanych przez Czechów i Słowaków istnieje ponad 20 szkół podstawowych, gdzie językiem wykładowym jest słowacki lub czeski, bądź też wykładany jest z tych języków jako przedmiot. Ponadto istnieje liceum pedagogiczne w Jablonce na Orawie z językiem wykładowym słowackim.

Wielu młodych Czechów i Słowaków studiuje bohemistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a także na innych wydziałach polskich uniwersytetów.

Dodajmy, że istniejące od trzech lat (od marca 1957 r.) i liczące 5 tys. członków Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Czechów i Słowaków w Polsce ma już na swym koncie bogaty dorobek kulturalny. W ciągu ostatniego roku Towarzystwo zorganizowało 16 kursów oświatowych, kurs dla działaczy kulturalnych Towarzystwa, seminarium dla nauczycieli — kierowników kółek teatralnych, 3-letni kurs dla dyrygentów w Krakowie, w którym uczestniczy 14 członków Towarzystwa. Ponadto Towarzystwo organizuje koncerty, wystawy czeskiego szkła i ceramiki, oraz czeskich i słowackich strojów ludowych, wystawy objazdowe malarstwa i grafiki.

W chwili obecnej istnieje i aktywnie pracuje 15 amatorskich kółek teatralnych, 11 zespołów amatorskich pieśni i tańca, teatr lalek.

Czesi i Słowacy zamieszkali w Polsce wydają miesięcznik „Zivot” posiadający około 25 tysięcy nakładu. Czytany jest on chętnie także przez Polaków.

Najstarsza mieszkanka Grudziądz liczy 105 lat

Dużo kwiatów, gratulacji i życzeń otrzymała mieszkanka Grudziądz, Małgorzata Trepkowska, która obchodziła 105 rocznicę swych urodzin.

Małgorzata Trepkowska jest najstarszą mieszkanką Grudziądz. Cieszy się ona dobrym zdrowiem i odznacza się znakomitą pamięcią. Opowiada ze szczegółami o wydarzeniach z czasów młodości, a na wet dzieciństwa.

W dniu urodzin Trepkowską odwiedziła przedstawicielka Komitetu Opieki Społecznej oraz komitetów blokowych. Poza serdecznymi życzeniami i dużą ilością kwiatów, sędziwa solenizantka otrzymała dary rzeczowe i pieniądze.

Wojewódzki Zarząd Kin w Gdańsku zorganizował oryginalną reklamę filmu „Krzyżacy”. Przez ulice miasta przemaszerował pochód studentów przebranych w historyczne stroje z okresu Grunwaldu. Rycerze i komturowie krzyżacy rozdawali ulotki i programy nowego filmu.

Fot. Uklejewski



— Pochylił się poufnie. — Potrzebuję dla pracowników mojej firmy kilkunastu pojedynczych pokoi w najładniejszym pensjonacie na jakieś dwa, trzy miesiące.

— Wykluczone — potrząsnął głową Zbigniew. — W lipcu rozpoczynają się wczasu lingwistyczne i spodziewamy się zagranicznych gości.

— Właśnie dlatego — Frużyński uśmiechnął się znacząco. — Moi ludzie doskonale się prezentują, szczególnie kobiety. Niech pan pokombinuje. Opiaci się panu.

— Prywatny pensjonat panu nie odpowiada? — podsunął Zbigniew. — Ewentualnie mógłbym coś poszukać.

— Gdybym chciał prywatnie, to bym pana nie facytował — skrzywił się Frużyński. — Jak nie, to trudno, a mógłby pan nieźle zarobić.

— Co mi pan proponuje — zeżłociał się Zbigniew. — Nędzne oszustwo z pokojami w pensjonacie. Dla pańskiej przyjemności odeślę do domu ludzi, którzy cały rok cieszą się na wakacje.

— 118 —

— Mam wyklądać kawę na ławę, informować pana o stanie moich interesów. Drogi panie, za wcześniej na to — uśmiechnął się ironicznie. — Nie umie się pan brać do interesów, podobnie jak pański bratczek, który wije się z powodu głupich kilku tysięcy. A propos, co robi pańska znajoma, Simona? Niezłe ciążko, co? Właśnie zastanawiam się jakie wrażenie sprawiła by na pani Joannie.

— Nie wiem — sztywno odparł Zbigniew i skinął na kelnerkę.

Pożegnawszy się z Frużyńskim ruszył na poszukiwanie Simony. Dłużył się dzień bez jej uśmiechu i spojrzenia. Wczorajsza, niespodziewana rozmowa w lesie nawiązała nic sympatii i zaufania. Szukał dziewczyny we wszystkich możliwych zakątkach, wreszcie w pensjonacie, podczas kolacji dowiedział się, że pojechała na wycieczkę. Usiadł wobec tego na skwerku przed „Rybitwą” pełen niecierpliwości. Tłumaczył sobie, że oczekiwanie nie ma sensu, że znajomość z dziewczyną jest taka jakich wiele na wczasach. A mimo to czekał, paląc jednego papierosa po drugim, nasłuchując warkotu przejeżdżających samochodów.

O zmroku, na podjeździe przed domem zatrzymał się dychawiczny, niebieski autobus Spółdzielni Turystycznej. Z trudnością, wśród grupy ludzi wysypujących się z pojazdu rozpoznał smukłą sylwetkę dziewczyny w czarnych, obcisłych spodniach. Podążył za nimi. Simona zauważywszy Zbigniewa w hallu zatrzymała się zdziwiona. Podszedł do niej zbyt szybko. I nagle zupełnie nie wiedział co jej powiedzieć, jak zaproponować jeszcze jeden wspólny wieczór.

— Co tu robisz? — spytała pierwsza. — Widziałam po drodze auto Frużyńskiego i szedłam, że pojechałam do Wrocławia.

— Na razie się tam nie wybieram. To tylko Frużyński przyjechał mi zaproponować ciekawy interes. Pytał

— 119 —

się o ciebie i miał nadzieję, że wszyscy spotkamy się w „Zdrojowej”.

— Czemu więc nie idziesz — spojrzała na zegarek. — Ojej! Jak późno! Na śmierć zapominałam o brydżu, a tak mnie prosili. Zbigniew spochmurniał. Na próżno na nią czekał. Dzień skończył się niepowodzeniem. Simona zaraz się pożegna i odejdzie. Siadł na górze w świetlicy, opalonymi palcami rozrzucił na stole zielonkawę kartoniki...

— Co ci jest? — Mnie? Nic. Chciałem ci zaproponować spacer — odrzekł z wahaniem. — W lesie jest przynajmniej spokój.

— Kusisz — uśmiechnęła się z odrobiną kokietery — a nie pytasz czy nie jestem zmęczona.

— Rzeczywiście. Nie pomyślałem o tym. Przepraszam.

W tej chwili zbliżył się do nich zażywny jegomość w kracastej koszuli. Ucałowawszy ręce Simony powiedział:

— Przepraszam panią w imieniu karciarzy. Z dziesiętgo roberka nici, bo partnerzy poszli się odmłodzić. Pani rozumie — dodał znacząco.

— Ach, głusstwo — ucieszyła się Simona. — Właściwie nie miałam ochoty na karty. Taki piękny wieczór. Zagramy innym razem. Na razie, no coż... życzę przyjemnej zabawy w... Fausta!

— Jesteś pięknie złośliwa — powiedział Zbigniew, gdy wyszli na ulicę. Przytniesz każdemu aż się zimno robi. Przecież ten gość nie chciał ci obrazić. Po prostu zwierzył ci się, że idzie sobie zafundować godzinę miłości. Korzysta z wczasów.

— Gdyby powiedział wprost, że umówił się na dancing, niczym nie powiedział.

Starał się być dowcipny.

(cdn)

MOTORYZUJEMY SIĘ!

- W tym roku 10.000 samochodów na sprzedaż, w przyszłym - prawie 15.000
- Więcej poszukiwanych „Wufemek”
- Ma być lepiej z częściami zamiennymi

W pierwszych 7 miesiącach tego roku sklepy „Motozbytu” otrzymały 6.970 samochodów, krajowych i zagranicznych. Do końca roku przez sklepy te przejdzie jeszcze około 3 tys. wozów, w tym 1.590 „Syren”, 510 „Warszaw”, 855 samochodów „Skoda” (obydwu typów), 89 „Wartburgów”, 27 „Moskwiczów” i 145 — poprawionych — „Mikrusów”. Liczba motocykli, oddanych do sprzedaży, przekroczy w tym roku 150.000. Są to motocykle WzrM, WSK, „Junak”, SHL-150, „Jawa”-175 i 250, MZ, „Pannonia” i skutery „Osa”. Ponadto, być może, otrzymamy jeszcze około 5 tys. motocykli radzieckich o pojemności silnika 175 cm.

W przyszłym roku sprzedamy jeszcze większą ilość samochodów osobowych, bo 14.640. Dwukrotnie — do 4 tys. — zwiększy się ilość

„Warszaw”, a o jedną trzecią — „Skody” (1,5 tys. „Octavia” i 1,5 tys. „Octavia-Super”), „Syren” będzie w sprzedaży 5 tys., a „Wartburgów” 1700. Ogólna ilość motocykli do sprzedaży nie ulegnie zmianie. Rynek krajowy otrzyma ich 151 tys., tyle bowiem potrzeba dla zaspokojenia potrzeb. Zwiększy się tylko — o 8 tys. — ilość szczególnie poszukiwanych „Wufemek” (będzie ich równo 50 tys.), zmniejszy się natomiast ilość importowanych „Jaw” — do 16 tys.

„Motozbyt”, w oparciu o zapewnienia Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, obiecuje na rok przyszy zasadniczą poprawę zaopatrzenia w części zamienne. Mogą natomiast w dalszym ciągu występować braki w ogumieniu; dotyczy to zwłaszcza popularnych „szesnastek”.



LISTY DO REDAKCJI

PKS nie zabiera pracowników dojeżdżających do pracy

Otrzymałm list z Zarządu PZGS w Ropczycach, w którym czytamy: Pracownicy naszego zakładu dojeżdżają codziennie do pracy, mimo posiadanych biletów miesięcznych coraz częściej spóźniają się do pracy, ponieważ autobusy na oznaczonych przystankach nie zatrzymują się. Taki wypadek miał ostatnio miejsce na trasie Łączki Kucharskie — Ropczyce w dniu 5. IX. br., kiedy autobus wjeżdżający z Łączek Kucharskich o godz. 7.04 nie zatrzymał się na przystanku Okonin, mimo że czekało 8 osób po-

siadających bilety miesięczne na ten kurs (w tym dwie osoby posiadające bilety miesięczne do Dębicy). Pomimo przypomnienia kierowcy przez pasażerów (współpracowników), że czekają osoby z biletami miesięcznymi kierowca nie raczył zatrzymać wozu odpowiadając: „Co mnie to obchodzi”. Zaznaczamy, że w wozie była część pasażerów nie posiadających biletów miesięcznych.

Prosimy, aby dyrekcja zainteresowała się powyższą sprawą, ażeby wypadki takie nie miały miejsca w przyszłości.

Chcę kupić maszynę do szycia

Codziennie po pracy, chodzę do wszystkich sklepów zajmujących się sprzedażą maszyn do szycia i pytam: czy jest maszyna marki „Łucznik” w obudowie szafkowej w cenie 3.300 zł? Odpowiedź otrzymuję wszędzie podobną — nie ma w sprzedaży, brak w magazynie, nie ma „na hurtowni”. Owszem są maszyny tej marki, ale nie w lakiej obudowie. Ze względu jednak na brak pomieszczenia — chciałam kupić w obudowie szafkowej, bo na niej i kwiatek można postawić, czyli można jak się to mówi „połączyć piękne z przydatnym”.

nami, ma to znaczyć, że termin dostawy nie jest im absolutnie znany. Ponieważ kupon — talon załatwiłam już w ORS-ie i wszyscy nie firmalności związane z ratami na sprzedaż, choć tę maszynę jak najbardziej kupię, gdyż talon ważny do września.

Zwracam się przeto za pośrednictwem „Nowin” do naszych handlowców, może mi poradzą co mam zrobić. Nadmieniam, że są to maszyny krajowe, o ile się nie mylę produkowane w Przemyslu.

Czyby istniały aż takie trudności z transportem, że nie można ich sprowadzić do Rzeszowa? Rzeszowianka

Sprzedawcy wzruszają ramio-



...już otwiera szczypce swoje, mam ją się raka boję...
Fot. Ryszard Krejbich